

(II Romanista - F.Pastore) Kolejne mercato nie będzie łatwe. Dla Romy tak jak i innych klubów, wliczając te, które historycznie dominują na międzynarodowej scenie. W uścisku kalendarza, który wciąż nie przewiduje zakończenia zawieszonego sezonu (o ile takowe w ogóle będzie) i szkód ekonomicznych, z którymi wszyscy będą musieli się zmierzyć po długim zastopowaniu.

Zatem zaczyna się tak zwane polowanie na jakościowych wolnych graczy. Graczy, którym wygasają umowy, ale którym towarzyszy dobre CV. Do takich cennych graczy do wyłowienia w Bundeslidze zalicza się Mario Goetze. W każdym sensie z wynagrodzeniem, które pobiera w tej chwili w Borussii Dortmund (około 6 mln euro rocznie), nawet jeśli zmierza się w kierunku znacznego obniżenia pensji wszystkich graczy, szczególnie tych najlepiej opłacanych. Właśnie w Niemczech pojawiła się plotka, według której w kolejce pretendentów po talent, który dał Niemcom ostatni mistrzowski tytuł, znajduje się też Roma. Píše o tym dziennik Bild, który zapowiada napastnikowi włoską przyszłość, a wśród zainteresowanych klubów są też Inter i Napoli. 27-latek jest pożądanym - poza nienaganną techniką indywidualną - również ze względu na zdolność gry na każdej pozycji w przodzie. Urodzony jako ofensywny pomocnik, grał na skrzydle ataku i nawet fałszywej dziewiątce (pod skrzydłami Guardioli w Bayernie), ale najwięcej z siebie dał na pozycji trequartista. Zbyt wiele problemów fizycznych zahamowało karierę, która zapowiadała się jako świetlana: zadebiutował w Bundeslidze w wieku 17 lat, w wieku 18 stał się mistrzem Niemiec jako czołowy gracz w drużynie prowadzonej przez Kloppa, po powrocie z Monachium do Dortmundu nie utrzymał już swojego wysokiego poziomu. Na tyle, że w sezonie 2019/2020 rozegrał tylko 596 minut (i trzy gole). Jednak pozostaje graczem, który przyciąga jako darmowy transfer.

Przyciąga na pewno w Lipsku Patrik Schick. Po oszczędnym początku sezonu wypożyczony z Romy Czech zaliczył wiele przekonujących występów, zdobywając też kilka ważnych bramek. Nie jest tajemnicą, że jego nazwisko znajduje się wśród tych znajdujących się na wylocie w Trigorii i może przynieść dyskretny skarb kasie Romy. Jego wykup ze strony Niemców ustalono na 28 mln euro. To na pewno kwota w zasięgu klubu, którego właścicielem jest Red Bull. Jednak szkody wyrządzone przez stan wyjątkowy doprowadzają do refleksji również najbogatsze kluby. Mimo że agent napastnika, Paska, określa brak (na razie) ataku na gracza jako ruch taktyczny, możliwym jest, że warunki transakcji mogą ulec zmianie. *"W czerwcu będziemy mieli świadomość jaką drogę obrać"*, skomentował dyrektor sportowy Krosche.

Autor: abruzzi